

Z internetowej strony Oxford University Polish Society dowiedziałem się, że prezydentem Stowarzyszenia jest Radosław Nowak. Mamy swojego człowieka w Oksfordzie! – ucieszyłem się. Trzeba by dowiedzieć się, czym ci polscy oksfordczycy się tam zajmują. Wykorzystam okazję, że na Święta Bożego Narodzenia Radek przybędzie w rodzinne strony – do Rabki. Nie muszę więc korzystać z żadnych nowinek technicznych w rodzaju poczty elektronicznej, a nie daj Boże jakiegoś tam Skypa. Zastosuję metodę tradycyjną: siadam przed interlokutorem, zadaję pytanie, notuję odpowiedź w notatniku. Będzie bardziej „po ludzku”. Takie były plany. Po przyjeździe Radek z Klaudią musieli obkoczyć mnóstwo znajomych i przynajmniej jedno wesele. I w końcu całkiem bez maili się nie dało.